

SPORTOWIEC



• 5 MARCA 1952 • NR 9 • CENA 1 ZŁ •

Myślicie pewnie, że to chłopak? Nie, to dziewczyna. Radziecka motocyklistka ustanowiła w tej jeździe nowy rekord.

Miliony kobiet wszystkich narodów, ras i przekonań całego świata łączy jedno gorące pragnienie — wywalczenia trwałego pokoju i zabezpieczenia tego pokoju dla ludzkości.

Jest ogromna siła w rękach kobiet złączonych tym wspólnym celem.

Wśród wielu dróg, którymi narody zbliżają się do pokoju — sport — a zwłaszcza jego międzynarodowe imprezy, przynosi stale poważne rezultaty. Kobiety w sporcie przyczyniają się do jeszcze większego uaktywnienia jego walorów jako bojownika pokoju.

Kobieta wyzwolona z przesądów i wstecznictwa uprawia sport na równi z mężczyzną; pod naporem sił postępu, którym przewodzi sport Kraju Rad, pękają bariery budowane troskliwie przez płatnych stróżów kapitalizmu, trzymających część ludzkości w zacofaniu. Wyrazem tego jest choćby pierwszy w historii olimpiad — narciarski bieg kobiet w Oslo, wyrazem tej walki jest również ruch sportowy wśród narodów „kolonialnych", co właśnie najbardziej nie idzie w smak siewcom wstecznictwa i niepokoju spod znaku dolara.

8 marca — Międzynarodowy Dzień — łączy wszystkie kobiety świata. Ten głos żon i matek uderzy jak pięść niezwyciężona prosto w łeb podpalaczy świata!

NA ANTENIE „SPORTOWCA"

SUKCES Nawrockiej w Budapeszcie, która odniosła we florecie 4 zwycięstwa, a wśród nich nad mistrzynią olimpijską Iloną Elek 4:3, odbił się szerokim echem w prasie węgierskiej, która dużo miejsca poświęca udziałowi Polaków w przedolimpijskim turnieju w Budapeszcie.

Dobrze również spisała się Włodarczyk, wygrywając w ćwierćfinale 4 walki (w tym 4:2 z Kiss).

Nawrocka w finale wygrała jeszcze z Bogathy 4:0, Kiss 4:2 i z Sabką 4:3. Przegrała z Margit Elek, Vargą i Horwath.

W Budapeszcie rozpoczął się w poniedziałek wielki turniej szachowy o nagrodę im. Geza Maroczi, znakomitego szachisty węgierskiego, zmarłego w ub. r. Startują szachiści radzieccy z Botwinnikiem i Keresem na czele oraz szachiści Argentyny, Belgii, Anglii, Szwecji i krajów demokracji ludowej.

Z Polski na turniej wyjechał mistrz Bogdan Śliwa, który w dniu 3 b. m. grał z Botwinnikiem, w następnych zaś czterech rundach kolejno: z Barczą, Platzem, Petrosjanem i Keresem.

W biegu „Humanite" spodziewany jest start znakomitego radzieckiego biegacza Kazancewa.

Yvette Wiliams (Nowa Zelandia) skoczyła w dal 6,28,5 m, bijąc o 3,5 cm światowy rekord Holenderki, Blankers-Koen. Wynik Wiliams osiągnięty w czasie lekkiego wiatru zapewne nie będzie zatwierdzony.

Długoletni mistrz Europy wszechwag Belg Pierre Charles zwrócił przyznany mu przez rząd złoty medal za zasługi sportowe, motywując to faktem, że podobny medal otrzymał ostatnio flamandzki esesowiec, świeżo „rehabilitowany" — bokser wagi ciężkiej, Karol Sys.

Reprezentacja Polski na VI Igrzyska Olimpijskie powróciła z Oslo do Warszawy. Oto moment powitania na dworcu warszawskim. Kodelska i Kowalska wysiadły już z kolegami z wagonu. Akordeon, który widzimy, odegrał również swoją rolę w wiosce olimpijskiej. Polska pieśń przy akompaniamencie narciarza Penkala wzbudzała zachwyt i była sensacją Ila.

Piłkarze, podobnie jak w innych dziedzinach sportu nie zapadli w tym roku w sen zimowy. Ostatniej niedzieli rozegrano znów mecz sparringowy w Katowicach — Unia—CWKS, zakończony wynikiem 2:0. Uprzednio Unia spotkała się z Gwardią (Kr.) fragment tego meczu zamieszczamy obok.

Mistrzostwa łyżwiarskie świata w Finlandii w jeździe szybkiej kobiet zakończyły się wielkim sukcesem ZSRR. W punktacji ogólnej tytuł mistrzyni świata zdobyła Selichowa 217.713 pkt. przed Anikanową 218.867 pkt. i Thordwaldsen (Norw.) 220.507 pkt. Rekordzistka świata Żukowa, którą widzimy na zdjęciu, wygrała bieg na 5.000 m w 9:32,4. W biegu na 500 m mimo upadku miała czas 53,5. Bieg ten wygrała Donczenko — 50,4.

KRAJ W PARU WIERSZACH

AZS

Narciarstwo. Bąkówna (Zak) i Obrochta (Zak) 1 miejsca w slalomie na mistrzostwach zrzeszenia.

Koszykówka. AZS (W-wa) — Kolejarz (W-wa) 40:29 (m. P. kobiet). AZS (W-wa) — Włókniarz (Ł) 54:37 (liga).

BUDOWLANI

Saneczkarstwo. Molenda (Karpacz) 1 m. w jedynkach kobiet, Pietrok — Sierpień (Karpacz) 1 m w dwójkach w zawodach na torze w Mikuszowicach.

CWKS

Łyżwiarstwo. Lewandowski 57,0 na 500 m, Rawski 11:35,4 na 5000 m.

Pływanie. Nikodemski 2:48.4 na 200 m klas.

Koszykówka. CWKS — Ogniwo 8:12 (II liga)

GWARDIA

Koszykówka. Gwardia (Kr) — Spójnia (W-wa) 36:59 (m. P. kobiet). Gwardia (Kr) — Spójnia (Gd) 60:32 (liga).

Boks. Gwardia II — Włókniarz II 4:12 (II liga).

KOLEJARZ

Lekkoatletyka. Wita (Poz) w dal — 4.32, Laurentowski (Poz) trójskok — 13.53.

Pływanie. Mrozówna (W-wa) 1:15.2 na 100 dow. (rek. Polski), Mrozówna (W-wa) 1:28,8 na 100 klas. Werakso (W-wa) 2:45.4 na 200 m dow. Werakso (W-wa) 1:15.4 na 100 m dow. (rek. Pol.)

Koszykówka. Kolejarz (W-wa) — AZS (W-wa) 29:40 (m. P. kobiet). Kolejarz (Ostrów) — Spójnia (Ł) 66:57. Kolejarz (W-wa) — Kolejarz (Pozn.) 39:31 (liga).

Boks. Kolejarz II — Stal II 14:6 (II liga).

OGNIWO

Kolarstwo. Majkowski (W-wa) 1 m. w wyścigu otwarcia sezonu na dyst. 20 km.

Koszykówka. Ogniwo (Kr) — CWKS 45:41 (liga).

Pływanie. Tolkaczewski (Wr) 50 dow. — 27.0 (rek. Polski), Dzikówna (Byt) 200 dow. — 2:41.5 (rek. Polski), Belczyk (Kr) 50 m z granatem — 31.0 (rek. Polski).

SPÓJNIA

Koszykówka. Spójnia (W-wa) — Gwardia (Kr) 59:36 (m. P. kobiet). Spójnia (Ł) — Kolejarz (Ostrów) 57:66. Spójnia (Gd) — Gwardia (Kr) 32:60 (liga).

Boks. Spójnia — Górnik 9:11 (II liga).

STAL

Łyżwiarstwo. Polepowicz (Elbląg) 63.5 na 500 m i 8:02,2 na 3000 m.

Piłka nożna. Stal (Poz) — Włókniarz (Kr) 2:1.

Boks. Stal II — Kolejarz II 6:14 (II liga).

GÓRNIK

Boks. Górnik — Spójnia 11:9 (II liga).

WŁÓKNIARZ

Koszykówka. Włókniarz (Ł) — AZS (W-wa) 57:54 (liga).

Piłka nożna. Włókniarz (Ł) — Widzew 2:2, Włókniarz (Kr) — Stal (Poz) 1:2.

Boks. Włókniarz II — Gwardia II 12:8 (II liga).

TYDZIEŃ W „SPORTOWCU"

W trzydniowych mistrzostwach pływackich Warszawy, w których udział wzięło 191 zawodników Irena Werakso ustanowiła rekord Polski na 100 m dow. — 1:15,2. Trzy dalsze rekordy Polski ustanowili pływacy Ogniwa przebywający na obozie w Dzierżoniowie: Dzikówna 200 m dow. — 2:41,5, Tolkaczewski 50 m dow. — 27,0 i Belczyk 50 m z granatem — 31,0.

W mistrzostwach narciarskich Gwardii w Zakopanem Helena Daniel — Gąsienica, uzyskała w biegu na 8 km pierwsze miejsce w czasie 43.04, w biegu mężczyzn na 18 km — Bukowski 1:15,04. W otwartym konkursie skoków Jan Klamerus. W zjeździe kobiet — Czech, mężczyzn — Szyndler. W kombinacji klasycznej zwycięzcą był Holy przed Bukowskim.

W Akademickich Mistrzostwach Polski padły następujące wyniki: bieg zjazdowy kobiet — Progulska, mężczyzn — Obrochta, bieg płaski 16 km Kaczmarczyk, bieg płaski kobiet 8 km — Artamowska, skoki do kombinacji Kaczmarczyk, komb. norweska — Kaczmarczyk, konkurs skoków otwartych — Karwacki, slalom kobiet — Bąkówna, mężczyzn — Obrochta, slalom otwarty kobiet — Bąkówna, mężczyzn — Obrochta.

Ostatnie spotkania finałowe o mistrzostwo Polski w koszykówce kobiet przyniosły zwycięstwo najrówniej grającemu zespołowi — warszawskiej Spójni. Wicemistrzem Polski została krakowska Gwardia.

Piłkarski mecz sparringowy rozegrany w Katowicach przyniósł zwycięstwo Unii nad CWKS 2:0. Zdobywcami bramek byli: Cieślik i z karnego Suszczyk.

Do finałów bojerowych mistrzostw Polski (przerwanych ze względów technicznych), rozgrywanych w Giżycku na jeziorze Niegocińskim zakwalifikowali się: Sieradzki (Bud. — Chojnice), Biederman (CWKS), Turketti (AWF), Wardaliński (Kolejarz—Puck), Czarkowski (AWF) i Szpetulski (AWF).

W jednodniowej jeździe potrojowo orientacyjnej zorganizowanej przez Oddział Motorowy PZM — Warszawa, wielki sukces odniosły samochody „Warszawa". Indywidualnie pierwsze miejsce zajął M. Repeta (FSO) na „Warszawie", zespołowo FSO w składzie: Skoczyński, Repeta, Wierzba — wszyscy na samochodach „Warszawa".

W wyścigach na przełaj, którymi kolarze otworzyli w Warszawie sezon, padły następujące wyniki: 20 km — Mańkowski (Ogniwo) 1:05.17, 15 km — Kowalski (CWKS) 51,06, 10 km dla kat. młodzieżowej — Podchorski (CWKS) 35:12,2.

W powodzi wyników pływackich zatonął ostatni rekord przedwojenny. Irena Werakso pobiła czternastoletni rekord Dawidowiczówny i Kratochwilówny, a wyrównany przez Dzikównę na 100 m stylem dowolnym — 1:15,4. Osiągnęła ona wynik 1:15,2.

O PROJEKCIE KONSTYTUCJI

MARIA CIACHÓWNA

DANUTA BORKOWSKA

EUGENIA KROTKIEWSKA

KRYSTYNA ŻYWULSKA

CZARNI I BIALI

Czy znasz ten kraj, na pewno znasz,
gdzie czarnym wstęp wzbroniony,
gdzie bardzo często czarną twarz
ma człowiek zamęczony.

Czy znasz ten kraj, gdzie kastet, nóż
w gangsterskich łapach błądzi,
gdzie w morzu topią ziarna zbóż,
a biała bestia rządzi.

Czy znasz ten kraj, gdzie w biały dzień
linczują na ulicach,
gdzie się złowrogi chwieje cień
czarnych na szubienicach.

W tym kraju... dobrze o tym wiedz —
czarny ma także szanse,
kiedy po sławę trzeba biec,
(na krótkie biec dystanse).



Kiedy potrzeba skoczyć im,
gdzie skoki się nagradza,
to czarnych obdarzają tym
i rasa nie przeszkadza.

A kiedy muszą wyjść na ring,
to czarni są na ringu
i w rytmie krzywdy dźwięczy swing
na białym tym dancingu.

Kiedy potrzeba by ktoś szedł
i zgarniał im miliony,
czarni schylają czarny grzbiet
po gorzkie białe plony.

Lecz wiedzcie o tym — przyjdzie czas,
gdy nikt się nie ośmieli,
według kolorów skór i ras
świat pociąć i podzielić.

Kiedyś płomieniem tryśnie żal
murzynów, co krwią broczą,
i najwspanialszym skokiem w dal
po swoje szczęście skoczą.

I najpiękniejszym skokiem wzwyż
po prawa sięgną swoje
i zrzucą czarny ciężki krzyż
rewolucyjnym bojem.

To najsilniejszy będzie cios
w ojczyźnie Waszyngtona
i najdonośniej zabrzmi głos,
cudowny głos Robesona.



Ta, którą widzimy na zdjęciu, czarna dziewczyna z Brazylii, miała możność po raz pierwszy pewnie czuć się zupełnie swobodnie, jako wolny człowiek i sportowiec, uprawiający ulubioną dziedzinę sportu i manifestujący głośno swe przekonania polityczne.

Było to w Berlinie na międzynarodowym zlocie młodzieży.



MARIA CIACHÓWNA:

Chodzę do liceum, a w klubie sportowym „Włókniarz" trenuję lekkoatletykę. Moja specjalność— to oszczep.

Przed wojną nie mogłabym się uczyć i uprawiać sportu. Pochodzę z rodziny robotniczej, z Tomaszowa Mazowieckiego. Mój ojciec jest ślusarzem.

Dziś mam wszelkie warunki rozwoju umysłowego i fizycznego. Konstytucja zapewnia mi przyszłość, zapewnia opiekę w każdym wypadku. A przede wszystkim — zapewnia mi zdobycie zawodu, który jest podstawą i warunkiem mojej przynależności do wielkiej rodziny ludzi pracujących dla pokoju.

EUGENIA KROTKIEWSKA:

Wspomnienia biegną w przeszłość... Byłam dzieckiem, jak wiele innych dzieci robotniczych, o które nie troszczyła się żadna konstytucja burżuazyjna. Byłam dzieckiem, które mając lat dziesięć poszło do pracy, bo głodowe zarobki ojca i starszego rodzeństwa nie wystarczały na wyżywienie 9-osobowej rodziny.

Nieraz przechodnie przyglądali się ze zdziwieniem, że takie małe dziecko dźwiga kosze niemal większe od siebie. Dziecko tylko nie dziwiło się niczemu, bo wiedziało, że tak być musi, bo w domu bieda.

Minęło bardzo ciężkie dzieciństwo, minęła zła przeszłość. Dziś jestem aktywistką sportu Polski Ludowej. Mój entuzjastyczny zapał do pracy oddaję z radością naszej Ludowej Ojczyźnie, świadoma tego, że jestem jej potrzebna. Konstytucja dała mi do tego prawo, określając wyraźnie, że „Kobieta w Polsce Ludowej ma równe z mężczyznami prawo we wszystkich dziedzinach życia państwowego, politycznego i kulturalnego". Polska Ludowa dała mi prawo do nauki. Uczę się też z zapałem, pogłębiając wiedzę zawodową i uświadomienie polityczne. Uczy się mój mąż, który dopiero w Polsce Ludowej zyskał prawo do wyższych studiów. Uczy się moja córka w pięknej, jasnej szkole TPD, szczęśliwe dziecko wolnych ludzi, które dobrze wie, że na wyniki jej nauki, na jej silne wysportowane ramiona czeka Polska Ludowa. Czasem tylko jak ponurej opowieści słucha wspomnień z mojego dzieciństwa.



DANUTA BORKOWSKA:

Przed 1939 rokiem w Polsce cała masa młodzieży, a szczególnie dziewcząt, jeśli nawet zdobyła dyplom, to i tak przez długi czas była skazana na bezrobocie.

Ja zaś po ukończeniu AWF nie czekałam na pracę ani dnia. Można powiedzieć, że stanowisko inspektora w GKKF czekało na mnie.

Takich dziewcząt jak ja, które dzięki opiece Rządu otrzymały naukę i pracę w naszej Ludowej Ojczyźnie, jest tysiące.

Projekt Konstytucji potwierdza prawo do nauki i pracy oraz gwarantuje wszechstronny kulturalny i fizyczny rozwój każdego obywatela.

Dlatego na swym odcinku pracy w dziale WF i Sportu dołożę wszelkich starań, by obowiązki, które nakłada na mnie Projekt Konstytucji, wykonać jak najlepiej.

PRZODOWNICE



Zasłużona Mistrzyni Sportu Jadwiga Jędrzejowska (Z.S. Stal — Katowice) jest wielokrotną mistrzynią Polski. Sukcesami swymi w grach i turniejach międzynarodowych rozsławiła imię polskiego sportu w całym świecie. Obecnie jest trenerem tenisa w Z.S. Stal — Katowice.



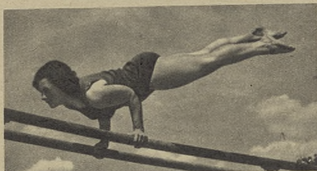
Zasłużona Mistrzyni Sportu Jadwiga Głażewska (Ogniwo — Łódź) jest pierwszą powojenną rekordzistką Polski w jeździe szybkiej na łodzie. Poza tym uprawia czynnie lekkoatletykę, koszykówkę i siatkówkę. Jest zasłużoną działaczką w upowszechnianiu kultury fizycznej wśród kobiet.



Zasłużona Mistrzyni Sportu Helena Rakoczy (Włókniarz — Kraków) zdobyła w Bazylei mistrzostwo świata w gimnastyce. Była delegatką na II Światowym Kongresie Pokoju w Warszawie. W sześcioboju uzyskała dwukrotnie ponad 90 proc. możliwych do zdobycia punktów. Jest trenerem gimnastyki Głównego Komitetu Kultury Fizycznej.



Mistrzyni Sportu Barbara Grocholska (CWKS) jest akademicką mistrzynią świata w biegu zjazdowym, mistrzynią Polski w slalomie, biegu zjazdowym i kombinacji alpejskiej, autorką największych naszych sukcesów na Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Oslo: 13-ta w biegu zjazdowym i 14-ta w slalomie specjalnym. Jest instruktorką narciarską CWKS-u.



Najmłodsza Mistrzyni Sportu Barbara Wilkówna (Z.S. Gwardia — Kraków) zajęła najlepsze spośród Polaków miejsce na Akademickich Mistrzostwach Świata w Berlinie, ponadto reprezentowała Polskę w gimnastyce w spotkaniach w Czechosłowacji i Szwajcarii. W sześcioboju uzyskała dwukrotnie ponad 90 proc. możliwych do zdobycia punktów. Jest uczennicą liceum administracyjno-handlowego



...Tam grają w siatkę. Nie, nie rozstanę się z halą sportową na pewno. Jest nas już tyle, że możnaby zrobić kilka kobiecych drużyn.

NASZEGO SPORTU





Mistrzyni Sportu Zofia Wojewódzka (Z.S. Spójnia — Warszawa) wielokrotnie reprezentowała Polskę w spotkaniach międzynarodowych w siatkówce i koszykówce, między innymi na Węgrzech, w Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Francji. Kapitan wicemistrzowskiej drużyny Europy w siatkówce (Paryż).







Mistrzyni Sportu Aleksandra Englisch (Z.S. Spójnia — Warszawa) po wojnie brała udział we wszystkich spotkaniach międzynarodowych reprezentacji Polski w siatkówce. Jest urzędniczką w fabryce „22 Lipca"

Mistrzyni Sportu Irena Jałucka (Z.S. Kolejarz — Warszawa) brała udział w większości spotkań drużynowego mistrza Polski w koszykówce. Sport uprawia czynnie od 1934 r. (Polonia — Warszawa). Wychowawczyni wielu młodych koszykarek, brała udział w spotkaniach międzynarodo-

Mistrzyni Sportu Romualda Gruszczyńska (AZS — Warszawa) jest najlepszą naszą koszykarką. Wielokrotnie brała udział w spotkaniach międzynarodowych w koszykówce i siatkówce. Jest absolwentką Akademii Wychowania Fizycznego, w której pracuje zawodowo jako asystentka działu piłki ręcznej.

Mistrzyni Sportu Irena Nowicka (Z.S. Gwardia — Warszawa) jest wielokrotną reprezentantką Polski we florecie. Odniosła trzy cenne zwycięstwa nad zawodniczkami węgierskimi, wicemistrzyniami świata. Czynne życie sportowe uprawia od 1937 r. W roku 1951 zdobyła mistrzostwo Polski. Jest magistrem praw, pracuje w „Hartwigu"

122% NORMY

PRZY WARSZTACIE i NA PORĘCZACH

Trzeba minąć długie rzędy szpul i włókien rozpiętych na maszynach, aby odnaleźć wreszcie *Danutę Staszczak*.

Patrzy na nas, jak gdyby chciała zapytać:

— A skąd o mnie wiecie?

A wiemy. I to wiemy dużo od kolegów z Koła Sportowego i z ZMP. Teraz chcemy ją poznać bliżej, właśnie tu, przy warsztacie.

Jest dziewiarką. Skończyła szkołę przed rokiem, ma przecież dopiero 17 lat. Pracuje tu nie dawno. 80 proc. — 97 proc. — 111 proc. i dziś — 122 proc. normy, to praca jej w ciągu 5 miesięcy.

— Złota dziewczyna — szepnął nam przedtem towarzysz Teper, przewodniczący Koła ZMP przy fabryce. — Tylko nie lubi mówić. Niewiele się od niej dowiecie. W organizacji jest stale czynna i zawsze potrzebna, prowadzi przy tym ewidencję jako sekretarz Koła ZMP-owskiego. Zawsze chętna i zawsze staranna. Próbujcie, ale, ech... — machnął ręką — gdyby ona umiała mówić!

Trochę jednak umiała. Bo zaczęliśmy od razu od piłki ręcznej i gimnastyki.

— Gimnastyka przyrządowa, to świetna rzecz! Miejscowy „Włókniarz" ma piękną salę i dobry sprzęt. A Koło Sportowe przy Zakładach Włókienniczych PZPW nr 1 w Żyrardowie ma już 30 kobiet. Wszystkie najchętniej gimnastykują się i grają w piłkę ręczną 2 razy w tygodniu

I nagle zająknęła się.

— A ja... ja już tam nie byłam parę tygodni... Dlaczego? Pomagam w domu, gotuję, ale to od niedawna.

Reszty dowiedzieliśmy się od koleżanek i kolegów. Danusia straciła niedawno matkę, która tak jak ona pracowała w Żyrardowskich Zakładach Włókienniczych. Pozostało w domu pięć osób, więc czuje się w obowiązku prowadzić gospodarstwo .

— Można by tam u niej zorganizować to gospodarstwo lepiej— zapewniają koledzy. Pomożemy jej i nie puścimy od siebie, niech tylko wykończą naszą własną świetlicę fabryczną.

Popołudnie spędziliśmy na hali sportowej Z. S. „Włókniarz". Siatka, kosz, trapezy, skrzynie i kozły, ping-pong — wszystko jest. Skończyła właśnie trening drużyna siatkarzy, juniorów z Milanówka i na salę wpadają dziewczęta. Jest i nasza młodziutka żyrardowska dziewiarka. Porusza się tu z całą swobodą, od materaca do drążków wszystko jest tu jej dobrze znane i bliskie.

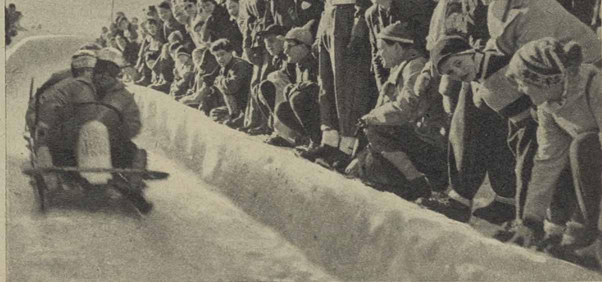
M. S.



Danuta Staszczak lubi poręcze nie mniej od swojego warsztatu dziewiarskiego. Być może osiągnie na nich także 122% normy.

GRZEGORZ MŁODZIKOWSKI

OLIMPIADA NA CODZIEŃ



Tor bobslejowy w Oslo cieszył się jak zwykle wielkim powodzeniem. *Foto Keystone*

Oslo.

Zaczynamy otrzymywać pierwsze wiadomości i życzenia z kraju. Trzeba było widzieć wczoraj wieczorem, jak cieszyli się Staszek Marusarz, Basia Grocholska i Penkala, kiedy doręczono im listy od rodzin.

Barbara rozrzewniła się, gdy przeczytała, że cała rodzina codziennie zbiera się przy głośniku, aby słuchać wiadomości o polskiej ekipie olimpijskiej. Dziś rano odczytaliśmy na apelu depesze, które przysłali nam robotnicy warszawskich zakładów przemysłowych i gimnastycy z obozu przedolimpijskiego. We wszystkich depeszach — proste chwytające za serce słowa i życzenia. Wszyscy cieszą się, że kraj o nich nie zapomina, że dodaje im otuchy, że życzy im jak najlepszych wyników.

WIATR ZZA OCEANU...

Chcę Wam teraz napisać kilka słów o wojsku, które częściowo zostało zmobilizowane do współpracy technicznej i porządkowej przy Igrzyskach. Uderza, że są to przeważnie bardzo młodzi chłopcy. Poza tym, wszyscy w obcych angielskich mundurach, uzbrojeni w broń angielską.

Pobyt obcych zawodników i turystów na Igrzyskach oraz wielki napływ ludności norweskiej do Oslo został wykorzystany odpowiednio przez wielkie firmy handlowe.

Firma Longines, która dostarczyła urządzeń do elektrycznego mierzenia czasów, wystawiła ogromne tablice wszędzie tam, gdzie zostały zainstalowane jej zegary, poza tym speaker ogłasza przez megafony zalety wyrobów firmy Longines. Nad terenami zawodów krążą helikoptery, ciągnąc latawce z reklamami. Przeważają reklamy coca-cola i gumy do żucia.

Reklama daje zresztą wyniki. Co drugi Norweg, czy to mężczyzna, czy kobieta, nie mówiąc już o młodzieży, bezmyślnie porusza szczękami, a przy bufetach zapija się coca-cola. Amerykańscy bussinesmani, którzy tu na miejscu uruchomili fabryki coca-cola, zarabiają horrendalne sumy i butelka coca-cola, która kosztuje w produkcji 3 öre, tu jest sprzedawana w cenie 75 öre!

Wyrobów norweskich widzi się bardzo mało. Czysto norweskie są wyroby sportowe. Obuwie importuje się z Anglii, Szwajcarii, nylony z USA i Anglii, zegarki z Francji i Szwajcarii, wieczne pióra z Niemiec zach. i USA, wyroby elektrotechniczne z Niemiec zach. (AEG) i Holandii (Philips) wełnę z Anglii itd.



Pięć świetlnych kół jaśniało nad Oslo przez wszystkie dni Olimpiady

NOWA HUTA W NORWEGII

Teraz kilka słów o pobycie grupy zjazdowców w Norefjell. Z inicjatywy Polaków odbywały się regularne konferencje kierownictwa i trenerów, grup narciarskich na których dzielono się uwagami dotyczącymi treningu, ustalano plany pracy wyszkoleniowej i kulturalno-oświatowej.

Nasza grupa rozruszała i zbliżyła do siebie wszystkie grupy narodowościowe mieszkające w hotelu. Zorganizowano kilka wieczorów pieśni i tańca oraz wieczornicę pożegnalną, podczas której chłopcy i dziewczęta odtańczyli oryginalnego krakowiaka w strojach krakowskich.

Piosenki polskie, m. in. piosenka o Nowej Hucie, zostały nagrane dla radia norweskiego.

Jeśli chodzi o konkurencje sportowe-alpejskie, to zjazd i slalom przeradzają się w prawdziwą akrobację. Narty o najwymyślniejszym klejeniu, kantach, podwójnych szczękach na palce i pięty tak, że stopa jest przywiązana rzemieniem na mur do deski — i kask ochronny na głowę.

Niesłychane postępy zrobili w tej dziedzinie Norwegowie; Stein Eriksen, Per Rollum, Guttorn Berge stanowią najwyższą klasę światową, a szczególnie Eriksen stał się bożyszczem wszystkich. Zapowiadają się u nich także doskonałe rezerwy spośród młodzieży.

Zdjęcia Eriksena znajdziecie we wszystkich pismach, wystawach sklepów sportowych, przyszyte nawet do chustek młodych dziewcząt. Eriksen pisze swoje wspomnienia. Eriksen zaręcza się z Amerykanką. Eriksen jest na ustach wszystkich.

ŁĄCZY NAS PRZYJAŹŃ

Pięknym dowodem przyjaźni i współpracy sportowej była pomoc, jakiej udzielili Kwapieniowi biegacze węgierscy przed biegiem na 18 km, którzy pomagali mu zdjąć z desek stare smary, dobrać odpowiedni smar i rozetrzeć go na narcie. Takiego stosunku i przyjaźni, jaka łączy nas z Węgrami, Bułgarami, Rumunami i Czechosłowakami, nie spotyka się tu na Igrzyskach.

Widać wyraźnie, że naszym zawodnikom brakuje rutyny w startach międzynarodowych i lepszego sprzętu. Roj uskarżał się, że na lodzie, który był na dolnej części stoku, narty słabo go trzymały. W każdym razie zakwalifikowanie się do pierwszej trzydziestki na 90 startujących jest poważnym sukcesem.

*

Natychmiast po przejeździe slalomu podawano czas w języku norweskim, angielskim, francuskim i niemieckim. Specjalnie dla Polaków podano czas w języku polskim, co znowu świadczy o pozytywnym ustosunkowaniu się Norwegów do nas. Po drugim przejeździe, niezależnie od informacji przez megafony, podawano ostateczny wynik na specjalnej tablicy. Ludzi było ok. 20.000. Dopingowano, jak zwykle wszystkich zawodników.

Po slalomie jedna narciarka z każdej ekipy miała prawo przejechać trasę bez bramek. Z naszych jechała Grocholska, która była gorąco oklaskiwana przez publiczność.

Dobre miejsce w biegu zjazdowym zrobiło jej wielką popularność. Jutro start kobiet o godz. 14.00. Barbara może zająć dobre miejsce, jeśli ostrożnie pojedzie

po PUCHARZE *a przed* OLIMPIADĄ



Dobrze, że skoki włączono do Pucharu jako konkurencję obowiązkową. Badura (Katowice) jest tym jeszcze ciągle za-skoczona, ale szkoła ta przyda się później.

Pływacki Puchar Miast pokazał, że nie zrobiliśmy wyraźnych postępów — potwierdza nasz niepokój PRZEWODNICZĄCY SEKCJI PŁYWACKIEJ GKKF, PŁK. GRUDA.

— No cóż, mści się tutaj przestarzały system szkolenia...

— A rady trenerów? — przerywamy zaskoczeni.

— Rady trenerów radzą, a trenerzy z rad nie korzystają. Choćby taki podstawowy element treningu jak gimnastyka. Nie trzeba chyba wyjaśniać, że jest ona dla zawodników głównym środkiem rozwoju siły fizycznej. Trzeba natomiast powiedzieć, że prawie nigdzie nie jest dostatecznie stosowana.

To właśnie, jak i pływanie treningowe ciągle na tych samych małych dystansach — oto dwie główne przyczyny niedotrenowania zawodników. Czołówka pływa po 1.500 — 2.000 m maximum i to jest mało; trzeba pływać 3 km.

ZAWODY SZKOŁĄ

— Drugie, to system rozgrywek. Forma Pucharu Miast zbyt obciąża jedne, a pomija nazbyt inne reprezentacje. Sekcja poszła na zmniejszone ilości spotkań.

— I w rezultacie nie spotkały się w finale najlepsze drużyny.

— Na przykład Wrocław?

— Tak. A to, że brak było półfinału powoduje spadek zainteresowania w drużynach, które nie mogły dojść do finału. Zawody są przy tym nie tylko dopingiem do trenowania, ale i jednym z istotnych elementów szkolenia.

PŁYWALNIE BEZ ZAWODNIKÓW

— Właśnie baseny są bez zawodników, a nie na odwrót. Po prostu, nie potrafimy wykorzystać tego co mamy.

Przykłady? — Katowicki Dom Kultury, na którego pływalni nie mogą trenować zawodnicy; to samo w warszawskim MDK i to samo w Łodzi. W Gdyni piękny ośrodek pływacki zachowywany jest przez Ministerstwo Transportu Wojennego w stanie nieodremontowanym, pomimo iż Marynarka Wojenna ma na jego uruchomienie odpowiednie kredyty.

Takich przykładów jest wiele i niesłusznie narzeka się na małe możliwości.

I jeszcze jedno: tak jak stare metody szkolenia, pokutuje u nas również nieprawidłowe ustawienie sezonów. Głównym sezonem sportowo-wyczynowym jest dla pływaków zima. Lato powinno być okresem masowego szkolenia i podnoszenia poziomu właśnie pod kątem widzenia zawodów zimowych.

M. S.



Jednym z bardziej emocjonujących momentów finałowych rozgrywek pływackich o Puchar Miast był bieg na 100 m st. dow. kobiet, w którym Kowalska w ostrym finiszu wyprzedziła nieznacznie Dziklównę.
Obie zawodniczki po walce.

Foto CAF

KONKURS

Podajemy wyniki konkursu „Sportowca" dla uważnych Czytelników:

Prawidłowe odpowiedzi konkursowe nadesłało 429 uważnych Czytelników, z których jeden był konkursowo nieuważny, ponieważ nie nadesłał nam swego adresu.

W WYNIKU LOSOWANIA 10 NAGRÓD W POSTACI BEZPŁATNEJ PRENUMERATY KWARTALNEJ „SPORTOWCA" OTRZYMALI:

1. Mieczysław Ozimek, Sochaczew
2. Stanisław Florian, Łapy, woj. białostockie
3. Andrzej Gładecki, Jeziorna k. Warszawy
4. Zygmunt Bielecki, Czernice, pow. Złotów
5. M. Wojtaszewski, Drozdy, pow. Grójec
6. Krzysztof Paprocki, Łowicz
7. Edward Luniak, Żyrardów
8. Jerzy Wojtkowski, Białystok
9. Helena Zborowska, Siedlce
10. Kazimierz Denek, Tczew

NAGRODY KSIĄŻKOWE OTRZYMALI:

a) „PANA TADEUSZA" Z ILUSTRACJAMI prof. GRONOWSKIEGO:

1. Maciej Rogiński, Warszawa
2. Leszek Lindner, Warszawa — Gocławek
3. Jabłoński Marian, Łowicz
4. Eugeniusz Sieszuk, Chełm Lubelski
5. Lucjan Paździor, Radom

b) „W BARWACH CZERWIENI":

1. Jan Babikowski, Warszawa
2. Witold Cieśluk, Warszawa
3. Jan Durkiewicz, Baniocha, pow. Grójec
4. Leon Pawłowski, Ożarów
5. Zenon Śniadowski, Warszawa

c) INNE NAGRODY KSIĄŻKOWE:

1. Mieczysław Matuszczyk, Częstochowa
2. Lucjan Piątek, Lublin
3. Teofila Ejsmond, Warszawa
4. Edmund Rybiński, Gdynia
5. Tadeusz Domżalski, Biskupice, pow. Grodzisk Maz.
6. Hanka Orliczówna, Warszawa
7. Jan Chłopecki, Chylice
8. Edward Dobrzelewski, Łódź
9. Maria Adamiak, Płock
10. Zdzisław Porębski, Radzymin
11. Jerzy Przeorski, Warszawa
12. Ryszard Pożyczka, Radom
13. Zdzisław Terlikowski, Michalin k/Warszawy
14. Sławomir Goździk, Częstochowa
15. Jacenty Macias, Świder k/W-wy

Nagrody wysyłamy pocztą.

Z. G. ROMANOWA – ZASŁUŻONY MISTRZ SPORTU

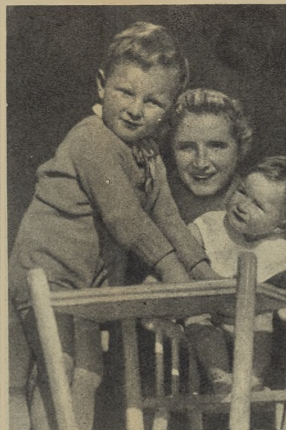
RUSZAMY DO NOWYCH SUKCESÓW



A oto drugi kolarz włoski Bartali z żoną i dzieckiem. Czyż może on dobrze życzyć podżegaczom wojennym?

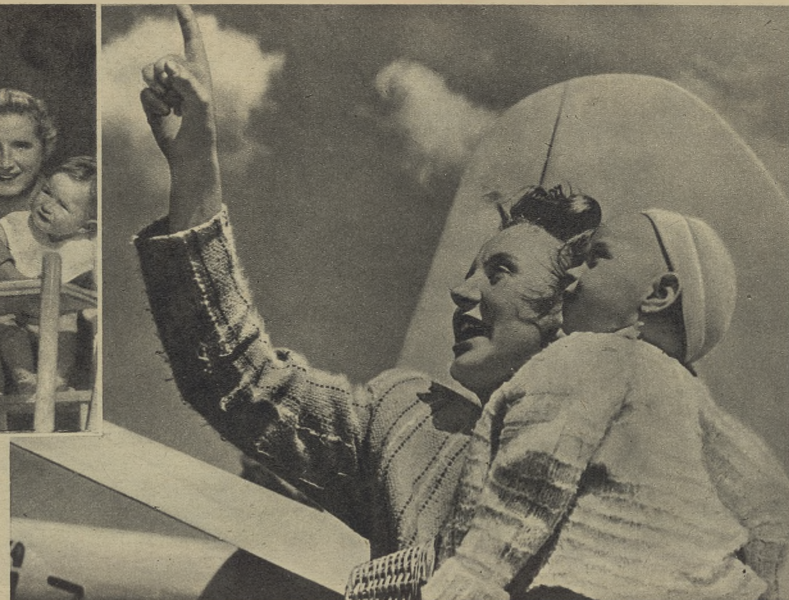
Jeden z najlepszych kolarzy szosowych świata Włoch Florenzo Magni z żoną i dzieckiem. Nie żyje on w środowisku najpostępowszym, jest właściwie zawodowcem i ulega wpływom kapitalistycznych menażerów, od których jest całkowicie zależny, ale Magni kocha swą żonę i dziecko i rozumie, że ich szczęście zależy od trwałego pokoju na świecie. Rozumie to jeszcze lepiej jego żona.





Ongiś znakomita miotaczka oszczepem Cressi (Włochy) na pewno również będzie głośno wołać o trwały pokój

— Ucz się latać — mówi rekordzistka świata Lucyna Wlazło do swego ukochanego dziecka.



Teraz można się przyjemnie uśmiechnąć, gdy się osiągnęło tak wspaniały wynik w locie szybowcowym. Oto instruktorka moskiewskiego aeroklubu, Maryna Pylajewa, która pobiła rekord przelatując na szybowcu 240 km



W ZSRR setki tysięcy kobiet stały się działaczkami państwowymi, uczonymi, nowatorami w przemyśle i rolnictwie. Partia bolszewików i władza radziecka stworzyły dla kobiet nieograniczone możliwości wszechstronnego rozwoju uzdolnień i sił twórczych.

Partia i Państwo uważają kulturę fizyczną za jeden z ważnych elementów komunistycznego wychowania ludzi pracy, podniesienia stanu zdrowia, przygotowania do pracy i obrony socjalistycznej ojczyzny. Zadania fizycznego i moralnego wychowania naszej młodzieży, jakie stoją przed nami, wymagają zwiększenia masowego ruchu kultury fizycznej, podniesienia poziomu osiągnięć sportowych. Ogromna rola w rozwiązaniu tych zadań przypada w dużej mierze kobietom radzieckim.

NOWE POKOLENIE

Duży jest wkład kobiet radzieckich w dzieło popularyzowania idei kultury fizycznej oraz łączenia propagandy z praktyczną działalnością w tej dziedzinie.

Jednak jeszcze nie wszystkie kobiety zdają sobie sprawę z dobroczynnego wpływu gimnastyki i sportu na organizm człowieka. Ćwiczenia gimnastyczne i sport rozwijają potrzebne w życiu cechy: siłę, szybkość, wytrzymałość, zręczność; wpływają dodatnio na krwiobieg i system nerwowy, regulują przemianę materii oraz działalność gruczołów wewnętrznych. Ćwiczenia fizyczne i stały trening mają dodatni wpływ nie tylko bezpośrednio na organizm kobiety, lecz także działają dobroczynnie na jej potomstwo. Dzieci wybitnych sportsmenek — Prokofiewej, Turowej, Majuczej, Dumbadze i innych — rodzą się nadzwyczaj zdrowe i mocne. We wzroście i rozwoju znacznie przewyższają inne dzieci.

Kobieta - sportsmenka, wychowując dzieci, wpaja im zamiłowanie do ćwiczeń fizycznych, gier, gimnastyki i sportu, do osobistej higieny, oraz stwarza lepsze warunki życia rodzinnego.

Stałe uprawianie ćwiczeń fizycznych, branie udziału w zawodach sportowych, wyrabiają w kobiecie stanowczy charakter, siłę woli, zdecydowanie, śmiałość, ułatwiają każdej kobiecie właściwe odnalezienie swego powołania w dziedzinie pracy zawodowej i sportowej. Zawody sportowe dają bogate i głębokie przeżycia i wpływają na wzbogacenie psychologii kobiety.

30 RODZAJÓW SPORTU

Kobiety w Związku Radzieckim mają możność uprawiania ponad 30 rodzajów sportu. To pozwala zadowolić najróżnorodniejsze zapotrzebowania i upodobania kobiet w każdym wieku, każdej kondycji fizycznej i zawodu.

Ćwiczenia fizyczne i sport mogą być dla kobiety doskonałym środkiem leczniczym przy złej przemianie materii i tendencji do tycia, które posiadają kobiety w starszym wieku, przyczyniają się do zachowania zgrabnej figury i zwinności.

Radziecki system kultury fizycznej zabezpiecza sportsmence przedłużenie młodego wyglądu i formy sportowej na przeciąg wielu lat. Dość wskazać na najstarsze radzieckie sportsmenki - mistrzynie — Minine, Szeffer, Szachową, Szumanową i szereg innych, które już od 20—25 lat biorą udział w zawodach i stale podnoszą poziom swych wyników sportowych. Każda kobieta radziecka ma obowiązek wzięcia aktywnego udziału w dziedzinie kultury fizycznej i sportu.

Radzieckie kobiety - sportsmenki osiągnęły wysokie wyniki w takich rodzajach sportu, jak łyżwiarstwo, lekka atletyka, gimnastyka, koszykówka, gdzie zajmują przodujące miejsce w świecie, z powodzeniem startując na międzynarodowych zawodach. Doświadczenie sportowe ostatnich lat wskazuje, że techniczny poziom sportu kobiet radzieckich jest tak wysoki, że niejeden mężczyzna mógłby się uczyć u Dumbadze w rzucaniu dyskiem, u Sewriukowej — w pchnięciu kulą, u Isakowej — w łyżwiarstwie.

Jesteśmy dumni wraz z całym narodem radzieckim ze sportowych osiągnięć Isakowej, Dumbadze, Karelinej, Sewriukowej, Czudinej, Żukowej, Smirnickiej

(Dokończenie na str. 12 — 13)

VI ŚLADAMI IGRZYSK w OSLO

Rodzeństwo Nagy zdobyli dla Węgier brązowy medal w jeździe figurowej parami. W ciężkiej walce o drugie i trzecie miejsce z parą Kennedy (USA), para węgierska zademonstrowała trudny i bogaty program, oparty na motywach muzycznych i tanecznych.



Stein Eriksen.



Stig Solander.

Szwed Bengt Malmsten upadł przed metą w biegu łyżwiarskim na 500 metrów.



ZLIKWIDOWANIE KONKURSU SZTUKI PROPONUJE USA

ROZMOWA Z JERZYM PUTRAMENTEM O IGRZYSKACH W OSLO

Poniżej zamieszczamy rozmowę przeprowadzoną przez Krystynę Żywulską z Jerzym Putramentem, który niedawno powrócił z Oslo, gdzie był z ramienia Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

— Jak pan ocenia naszych sportowców na tle drużyn zagranicznych?

— My ciągle jeszcze za małą wagę przywiązujemy do sportu. Za mało mamy terenów sportowych. Narciarze zjazdowcy mają na przykład u nas właściwie jedną trasę zjazdową. Jest ona wprawdzie dość stroma, ale nie ma na niej zbyt eksponowanych i niespodziewanych zjazdów. Dlatego w zetknięciu z tamtejszą trasą, niezwykle skomplikowaną i trudną — nasi narciarze czuli się obco.

— Jak w tych warunkach należy ocenić miejsce zajęte przez Grocholską?

— Uważam zajęcie przez nią 13 i 14 miejsca za duży sukces, biorąc oczywiście pod uwagę to co przed chwilą powiedziałem o trasach.

— Jak pan ocenia grę Amerykanów?

— Amerykanie grali wyjątkowo brutalnie. W przeciwieństwie do naszych, którzy byli trenowani do normalnej gry — fair, w zestawieniu z zawodnikami innych krajów Amerykanie specjalnie wyróżnili się i upamiętnili w opinii sportowców i nie tylko sportowców.

— Jak wygląda konkurs sztuki na Olimpiadzie?

— Na Komitecie Olimpijskim był projekt USA (oczywiście) zniesienia konkursu sztuki. Projekt ten został odrzucony większością głosów. W Helsinkach odbędzie się wystawa.

— Proszę o kilka uwag ogólnych dla Czytelników „Sportowca".

— Ogółem nasi zawodnicy wykazali braki techniczno-taktyczne, które usiłowali nadrobić ambicją. Ambicja jest rzeczą niezbędną i bardzo się chwali, ale przy brakach, o których wspomniałem, samą ambicją daleko się nie zajedzie i szybko się „nie zjedzie". Tyle o naszych. Co się tyczy innych spostrzeżeń... no, cóż.. chyba to, że na otwarciu Komitetu wszyscy mówcy, łącznie z następcą tronu Norwegii, przemawiali po angielsku, mimo że wszędzie były przygotowane tłumaczenia na wszystkie inne języki. Znamienne i charakterystyczne.

K. Ż.



Każdy kilogram decyduje o zwycięstwie. I tak już najcięższy ze wszystkich zawodników członek załogi australijskiej czwórki bobslejowej Hamann (152 kg) „dorabia" wagę przed zbliżającym się ślizgiem.


Christian Pravda.


Toni Spiess.


Zeno Colo.


Georges Schneider.


Bernhard Perren.


Hans Senger.


Gunnar Hjeltnes.


Fernand Grosjean.

POLĄCY

NA ZIMOWYCH OLIMPIADACH

W zimowej Olimpiadzie wzięliśmy udział po raz pierwszy w Chamonix w roku 1924. Wysłano 2 reprezentantów, 1 łyżwiarza i 8 narciarzy.

W zawodach łyżwiarskich Jurewicz zajął 8 miejsce. Najlepszym wynikiem narciarzy było 21 miejsce Krzeptowskiego w skokach.

W następnych Igrzyskach zimowych w St. Moritz wzięli udział hokeiści, narciarze i bobsleiści.

Hokeiści po remisowym meczu z mistrzem Europy — Szwecją, przegrali niespodziewanie z Czechosłowakami 2:3 i odpadli od dalszych rozgrywek.

W zawodach narciarskich — uzyskał Bronisław Czech w kombinacji 15 miejsce. W biegu był piąty. W skokach z powodu upadku zepsuł sobie lepszą lokatę. W biegu na 50 km Krzeptowski II zajął 13 miejsce, a w biegu na 18 km Józef Bujak 17 miejsce. W zawodach bobslejowych zespół polski zajął 18 miejsce na 23 startujące załogi.

Na Olimpiadę zimową w Lake Placid wyjechali, wbrew woli Polskiego Komitetu Olimpijskiego, hokeiści i narciarze. Ogólny wynik hokeistów był kompromitujący. Stosunek bramek 3:34.

Jedynym sukcesem było zajęcie 7 miejsca przez Bronisława Czecha w kombinacji. Ten sam zawodnik zajął 12 miejsce w skokach i 18 miejsce w biegu na 18 km. W biegu na 50 km. żaden z naszych zawodników nie doszedł do mety.

Na Igrzyskach Olimpijskich w Garmisch Partenkirchen hokeiści po przegranej z Kanadą (8:1) i przegranej z Austrią (2:1) — tracą prawo do dalszego udziału w zawodach. Stosunek bramek 11:12.

Z zespołu narciarskiego najlepszy wynik i 2 punkty dla Polski uzyskał St. Marusarz zajmując 5 miejsce w skokach (73—73,5 — 221,6 pkt.).

Zaszczytnymi również były wyniki: 7 miejsce sztafety 4 x 10 km i 7 miejsce St. Marusarza w kombinacji. Bronisław Czech w kombinacji był 15, w slalomie 19 i w zjeździe 29.

Na 18 km Marusarz i Orlewicz zajmują 16 miejsce, na 50 km Karpiel przychodzi do mety 24.

Najlepszym wynikiem naszego mistrza w jeździe szybkiej na lodzie Janusza Kalbarczyka było zajęcie 5 miejsca w biegu na 10.000 m z czasem 17:54,8.

T. KUCHAR.


Finowi Hasu nie udało się — tak jak w St. Moritz — odebrać Norwegom ich tradycyjnego złotego medalu w kombinacji, nie darmo nazywanej norweską. Tym razem zwyciężył Norweg Slattvik a Hasu (na zdjęciu) musiał się zadowolić brązowym medalem.


Rok 1923. Bujak — Rozmus — Mickenbrun — Pierwsi polscy zawodnicy.

NA FINISZU ZWYCIĘSTWA

Jest grudzień 1941 roku. Moskwa... W wąskim otworze drzwi wejściowych w gmachu CK WLKSM błysnęła w świetle dziewczęca sylwetka w czapce wojskowej, w ściągniętym pasem szynelu. Żenia Sieczenowa wychodzi na dyżur. Pogrążywszy się w zupełnym mroku, posuwa się naprzód po omacku. Jest wyjątkowa cisza. Nie słychać wycia faszystowskich samolotów, tylko z głębi nieba dolatuje brzęczenie niestrudzonych radzieckich patroli lotniczych. Milczy artyleria przeciwlotnicza.

O północy Żenia objęła dyżur. Od czasu do czasu dzwoni telefon.

— Tu posterunek numer 12 — odzywa się porucznik Sieczenowa. Krótka rozmowa i znów cisza. Chwila czasu na wspomnienia.... Matka ewakuowana, ojciec nie żyje.. Ileż to ciężkich przeżyć od tego 22 czerwca...

Pierwszy wybuch zdumienia na wieść o napadzie hitlerowskim na Związek Radziecki ustąpił miejsca uczuciu głębokiego patriotyzmu. Żenia udaje się natychmiast na stadion, który pusty zazwyczaj o tej porze, zaludnił się nieprzebraną rzeszą sportowców. W ciągu pierwszych dni wojny Żenia przebywa dzień i noc na stadionie, sporządzając listy udających się na front. Stadion przeobraża się w jakąś twierdzę. Artyści malarze - sportowcy przeistaczają stadion, przeprowadzając maskowanie. Na wszystkich placach i alejach stadionu Żenia i jej przyjaciele sportowcy udzielają ostatnich wskazówek udającym się na front żołnierzom, wskazówek, które później często kroć przyczyniły się do zwycięstw.

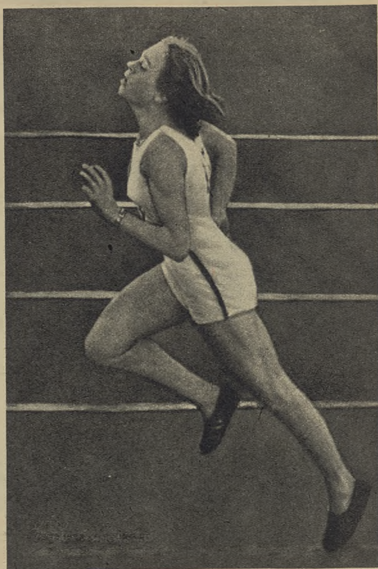
Przez wszystkie lata wojny Żenia pełni służbę liniową. Wierzy w zwycięstwo. Wierzy również w swój powrót na bieżnię.

Wiosną 1944 roku, gdy wróg zostaje rozbity, Żenia powraca na bieżnię. Dotykając ręką metalowej klamki drzwi stadionu, przeżywa moment głębokiego wzruszenia. Nie przejmuje się brakiem giętkości ruchów, ani bólem nogi. Pełną piersią wciąga świeże powietrze i ze spokojem spogląda na współzawodniczki, które zwyciężały ją w ubiegłym sezonie, zdając sobie dobrze sprawę, że wytężoną, systematyczną pracą można usunąć braki treningu.

Po miesiącu osiąga wynik 12 sekund na 100 m, bijąc swój czas przedwojenny, i zajmuje pierwsze miejsce. Jest to nowy rekord ustanowiony w dniu Święta Kultury Fizycznej, obchodzonego po raz pierwszy od 1940 roku.

W sierpniu staje do biegu dwukrotnie jednego dnia: rano biorąc udział w Spartakiadzie Wojska, wieczorem w mistrzostwach ZSRR. I znów zostaje mistrzem kraju na 200 m.

L. MARK.



Sieczenowa, czołowa sprinterka radziecka.



— Uśmiecham się do was — myśli Rymma Żukowa, posiadaczka nowych rekordów w jeździe szybkiej na lodzie: 1000 m — 1:36,6, 3000 m — 5:21,3 i trójbój — rekord światowy — 208,750 pkt.

DOKOŃCZENIE ZE STR. 8 – 9

RUSZAMY DO NOWYCH

i wielu innych. Kobiety w Związku Radzieckim są odznaczane orderami i medalami za wybitne zasługi w dziedzinie rozwoju kultury fizycznej, za męstwo i odwagę w wielkiej wojnie ojczyźnianej oraz za osiągnięcia w pracy.

WALKA O UMASOWIENIE SPORTU

Wielkie są sukcesy kobiet radzieckich w masowym ruchu sportowym. Przed rewolucją nie mogło być mowy o masowym ruchu sportowym wśród kobiet. Nawet w wielkich miastach kobiety sportsmenki były rzadkością. Sport wśród kobiet w tych czasach często przybierał formę zwyrodniałą i szkodliwą dla kobiecego organizmu, jak np. francuskie walki kobiece lub podnoszenie ciężarów. W zasadniczy sposób zmieniła się sytuacja kobiety w latach władzy radzieckiej.

Jednocześnie z równouprawnieniem, wzięła ona aktywny udział w ruchu sportowym. Gdzie byśmy się nie znaleźli — w mieście czy na wsi — wszędzie spotkamy przedstawicielki sławnej rodziny radzieckich sportsmenek. Jedynie w naszym kraju pomyślnie rozwiązuje się zagadnienie masowego udziału kobiet w ruchu sportowym. Pamiętamy słowa Kalinina:

„W naszym ruchu sportowym biorą udział miliony. Jest zrozumiałe, że wśród tych milionów, łatwiej jest znaleźć talenty, niż wśród tysięcy, a w tysiącach — niż wśród setek"

Masowość ruchu kultury fizycznej i wyczyny sportowe w naszym kraju idą w parze i wzajemnie się dopełniają. Jednak dla osiągnięcia większych sukcesów należy usunąć szereg przeszkód, które wstrzymują masowy ruch kultury fizycznej wśród kobiet.

Tak, na przykład, jeszcze są słabe zespoły sportowe w większych włókienniczych i dziewiarskich fabrykach, które zatrudniają tysiące kobiet. Niesłusznym jest zaniedbywanie masowej formy pracy sportowej, jakimi są gimnastyka, fabryczne spartakiady, wycieczki, marsze turystyczne i inne, które wciągają tysiące kobiet do systematycznego uprawiania różnych rodzajów sportu.

BŁĘDY W PRACY

W historycznym postanowieniu KC WKP(b) z 27 grudnia 1948 r.



Łyżwiarka Hołszewnikowa ubóstwia swą córeczkę Tatianę...



— My, kobiety, walczymy na stadionach i walczymy razem o pokój, a więc o szczęście naszych dzieci! Radziecka zawodniczka Isakowa i norweska Thorwaldsen mają z pewnością podobne uczucia, gdy myślą o wojnie i pokoju.

SUKCESÓW

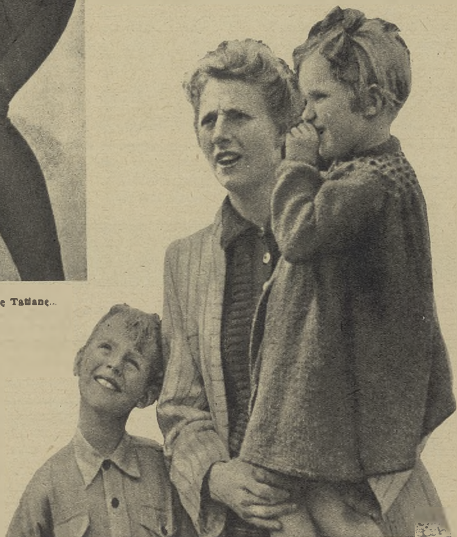
zwrócono uwagę na słabą polityczno - wychowawczą pracę wśród sportowców. To zagadnienie ma duże znaczenie w podniesieniu poziomu wyczynowego sportowców radzieckich i rozwoju masowego sportu kobiecego w naszym kraju.

Niestety, w środowisku kobiet-sportsmenek obserwuje się poszczególne wypadki odrywania się od pracy zawodowej lub społecznej, zaniedbywanie nauki. Prawda — są to wypadki pojedyncze, ale mamy obowiązek bezlitośnie walczyć z nimi.

Po usunięciu przeszkód, które wstrzymują posuwanie się naprzód — bezsprzecznie osiągniemy cele postawione przed kobiecym ruchem sportowym przez partię bolszewicką i naszego wodza, nauczyciela — Wielkiego Stalina.

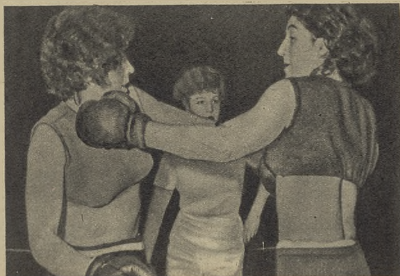
„Kobiety radzieckie, które się wsławiły obroną wolności i niezawisłości naszej socjalistycznej ojczyzny, oraz pracą pokojowego budownictwa, będą i nadal stać w pierwszych szeregach bojowników o wielkie dzieło budowy komunizmu w naszym kraju".

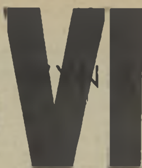
Zasłużony mistrz sportu
Z. ROMANOWA



Fanny Blankers Koen, wielokrotna rekordzistka świata, zdobywczyni licznych medali olimpijskich, rozstaje się ze swymi dziećmi tylko wtedy, gdy przemierza dystans lub bije rekordy na skoczni. Mimo „żelaznej kurtyny", budowanej przez organizatorów niepokoju świata — Fanny myśli o tym samym, o czym myśli każda matka na świecie: o zwycięstwie pokoju!

Taki trening mięśni i charakterów stosowany jest coraz częściej w USA. „Dobrze" on działa na nastroje publiczności...





IGRZYSK OLIMPIJSKICH

Konkurencja	I miejsce		II miejsce		III miejsce		Wyniki Polaków
NARCIARSTWO							
Slalom-gigant kobiet	Mead USA	2:06,8	Rom A	2:09,0	Buchner N zach.	2:10,0	34. Kodelska 2:32,6
Slalom-gigant mężczyzn	Eriksen N	2:25,0	Pravda A	2:26,9	Spiess A	2:28,8	38. Dziedzic 2:50,3 39. Płonka 2:51,5 41. Roj-Gąsienica 2:52,2 48. J. Marusarz 2:55,5
Bieg zjazdowy kobiet	Jochum-Beiser A	1:47,1	Buchner N zach.	1:48,0	Minuzzo Wł.	1:49,0	13. Grocholska 1:54,1 34. Kowalska 2:27,4
Bieg zjazdowy mężczyzn	Zeno Colo Wł.	2:30,8	Schneider A	2:32,0	Pravda A	2:32,4	22. Roj-Gąsienica 2:44,3 29. Dziedzic 2:49,4 42. Czarniak 2:56,4 43. J. Marusarz 2:58,7
Slalom kobiet	Mead-Lawrence USA	2:10,6	Reichert N. zach.	2:11,4	[illegible] N zach.	2:13,4	14. Grocholska 2:20,3 32. Kodelska 2:33,7 34. Kowalska 2:55,6
Slalom mężczyzn	Schneider A	2:00,0	Eriksen N	2:01,2	Berge N	2:01,7	28. Roj-Gąsienica 2:29,6
Konkurs skoków otwartych	Bergmann N 67,5 m 68,0 m — 226,0 pkt.		Falkanger N [illegible],0 m 64,0 m — 221,[illegible] pkt.		Holstroem Szwecja 67,0 m, 65,[illegible] m — 219,5 pkt.		24. Wieczorek 60,5 m, 60,5 m, 191,0 pkt. 27. St. Marusarz 59,0 m, 60,5 m 189,0 pkt. 33. Węgrzynkiewicz 60,5 m, 58,5 m, 185,0 pkt. 39. Tajner 57,0 m, 56,5 m, 178,0 pkt.
Bieg 18 km	Brenden N	1:01,34	Moekelae Finl.	1:02,09	Lonkila Finl	1:02,20	41. Kwapień 1:11,40
Bieg 50 km	Hakulinen Finl.	3:33,33	Kolehmainen Finl.	3:38,11	Estrenstad N	3:38,28	
Bieg 10 km kobiet	Videman Finl.	41,40	Hietamies Finl.	42,39	Rantanem Finl	42,50	
Sztafeta 4 x 10 km	Finlandia	2:20,16	Norwegia	2:23,13	Szwecja	2:24,13	
Kombinacja klasyczna (norweska)	Slattvik N	451,6	Hasu Finl.	447,5	Slenarson N	6,3	
ŁYŻWIARSTWO							
Jazda szybka 500 m	Henry USA	43,2	Mac Desmotts USA	43,9	3—5, Johanssen N, [illegible] K, Heloessen N	44,0	
Jazda szybka 1.500 m	Andersen N	2:20,4	Van der Voort H	2:20,6	Aas N	2:21,6	
Jazda szybka 5.000 m	Andersen N	8:10,6	Broeckmann H	8:21,6	Haugli N	8:22,4	
Jazda szybka 10.[illegible]0 m	H. Andersen N	16:45,8	Broeckmann H	17:10,6	Asplund Szwecja	17:16,6	
Jazda figurowa kobiet	Altwegg W. Br.		Albricht USA		du Bieff F		
Jazda figurowa mężczyzn	Button USA	192,2	Seibt A	180,1	Grogan USA		
Jazda figurowa parami	małż. Falk N. zach.	11,4	rodz. Kennedy USA	11,2	rodz. Nagy Węgry	10,8	
BOBSLEJE							
Bobslej dwójki	Niemcy I	5:24,54	USA I	5:26,89	Szwajcaria I	5:27,7	
Bobslej czwórki	Niemcy I	5:07,8	USA I	5:10,4	[illegible] I	5:11,7	

SKRÓTY

A — Austria
Finl. — Finlandia
F — Francja
H — Holandia
K — Kanada
N — Norwegia
N zach — Niemcy Zach.
S — Szwajcaria
Szw. — Szwecja
USA — Stany Zjednoczone
W Br — Wielka Brytania
Wł — Włochy

H O K E J

Miejsce	Kraj	Kanada	USA	Szwecja	CSR	Szwajcaria	Polska	Finlandia	Niemcy zach.	Norwegia	Ilość pkt.	Stos. bramek
I	Kanada		3:3	3:2	4:1	11:2	11:0	13:3	15:1	11:2	15	71:14
II	USA	3:3		2:4	6:3	8:2	5:3	8:2	8:2	3:2	13	43:21
III	Szwecja	2:3	4:2		0:4	5:2	17:1	9:2	7:3	4:2	12	48:19
IV	CSR	1:4	3:6	4:0		8:3	8:2	11:2	6:1	6:0	12	47:18
V	[illegible]a	2:11	2:8	2:5	3:8		6:3	12:0	6:3	7:2	8	40:40
VI	Polska	0:11	3:5	1:17	2:8	3:6		4:2	4:4	4:3	5	21:56
VII	[illegible]	3:13	2:8	2:9	2:11	0:12	2:4		5:1	5:2	4	21:60
VIII	Niemcy zach.	1:15	2:8	3:7	1:6	3:6	4:4	1:5		6:2	3	21:53
IX	Norwegia	2:11	2:3	2:4	0:6	2:7	3:4	2:5	2:6		0	15:46

UWAGA. Zgodnie z dotychczasową praktyką i przepisami olimpijskimi przy jednakowej punktacji decyduje stosunek bramek. Gdyby nie niesprawiedliwa i niesłuszna decyzja Komisji Sędziowskiej o dodatkowym meczu CSR — Szwecja (obie drużyny miały po 12 pkt), CSR znalazłaby się przed Szwecją. Prócz tego zrobiony remis Kanada — USA ulokował te ostatnie na 2 miejscu, gdzie winna znaleźć się Czechosłowacja.

SPORT wśród AKTORÓW

AKTORKA NA NARTACH...

„Kiedy po raz pierwszy pomyślał (a) pan (pani) o.. zawodzie aktora?" — Oto ulubione pytanie stawiane na egzaminie aktorskim — przyszłym adeptom sztuki teatralnej

Wiadomą powszechnie rzeczą jest, że w 99 przypadkach na 100 odpowiedzi brzmią (z małymi wariantami), jak następuje:

— Już w kołysce mama zauważyła niezwykłą wyrazistość mej twarzy i powiedziała: „urodzony aktor" itd., albo:

— Kiedy jako 6-letnie dziecko wystąpiłem w roli muchomora...

— Od dziecka, 6 lat w kołysce...

A właśnie z tym sportem u mnie było jak u tego „muchomora".

Mając 6 lat zaczęłam jeździć na łyżwach. Pod wprawnym okiem rodziców robiłam szybkie postępy i marzyłam o karierze Soni Henie, do czego nie doszło zresztą tylko przez przypadek. Mianowicie w międzyczasie tatuś zrobił mi wspaniałe narty i poczęłam zażywać karkołomnych zjazdów z pobliskiej lodowni, gdzie mniej szczęśliwe dzieci zjeżdżały na klepkach od beczek, albo zgoła na siedzeniu, nie frasując się o portki. Nazwiska ówczesnej mistrzyni narciarskiej nie znałam, więc ambicje moje nie sięgały poza poziom „grubego Felka" z gimnazjum z Wadowic, który potrafił po zjeździe „zakręcić esa". Robił to wspaniale i do dziś żadna mistrzowska christiania Ciapłaka nie wydaje mi się tak piękna.

Przyszło wreszcie lato. Śnieg stopniał. Zaczęły się dwa ognie i palant. Oko podbite, kolana pokrwawione. Później doszło pływanie, tenis, siatkówka i kosz. Z gimnastyki ciągle piątki, z innych przedmiotów... proporcjonalnie mniej. W domu narady i tzw. „wyciąganie konsekwencji". Należało pomyśleć poważniej nad algebrą...

Tak wyglądały początki. Od tego czasu wiele się zmieniło, ale tzw. „zacięcie sportowe" — zostało.

Po wojnie wróciłam do łyżew, siatki i pływania. W 1948 r. — do nart.

Właściwie zaczęłam wszystko od początku, ale że zabrałam się solidnie do roboty, w ciągu 2 sezonów tzn. 4 miesięcy mając wreszcie warunki o jakich marzyłam, podciągnęłam się do tego stopnia, że zaistniały poważne obawy, iż zechcę startować w prawdziwych narciarskich zawodach.



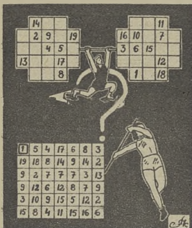
Na szczęście — (dla konkurentek) sprawy zawodowe stanęły mi na przeszkodzie i musiałam zamiary te odłożyć do następnej okazji. Ale lojalnie uprzedzam wszystkich zainteresowanych: nie rezygnuję z nart i biada naszej żeńskiej czołówce, jeśli przyjdzie mi ochota pokazać do czego jest zdolna... aktorka na nartach.

ALINA JANOWSKA

• ROZRYWKI UMYSŁOWE •

POD REDAKCJĄ JERZEGO BIELENI

1. KOMBINATKA

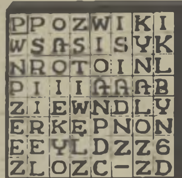


Najpierw należy rozwiązać dwa kwadraty magiczne, w których wyrazy brzmią jednakowo tak poziomo jak i pionowo. Następnie do figury znajdującej się poniżej wpisać na miejsce cyfr odpowiadające im litery (na podstawie prawidłowo rozwiązanych kwadratów magicznych). Rozpoczynając od zaznaczonego pola ruchem konika szachowego obejść wszystkie pola figury i odczytać rozwiązanie główne.

Kwadrat magiczny lewy: 1) człowiek rodem ze Szwabii, 2) przemoc, użycie siły, 3) inaczej: „goryle". Kwadrat magiczny prawy: 1) rzymski wielkorządca Judei, 2) skóra owcza lub cielęca, 3) znany gracz Gwardii krakowskiej.

K. Fiedorowicz, Skarżysko

3. KONIKÓWKA LITEROWA



Ruchem konika szachowego połączyć podane litery i odczytać rozwiązanie o literach początkowych: p, z, o, s, p, s, d, w, o, w, p, 6.

Marian Świeca, Twardogóra

4. ZAGADKA

Boiskiem sportowym jest zwany wspak — przez alpinistów używany

„Lelek" —. Opatów

2. REBUSIK



Z podanego rysunku odczytajcie jednowyrazowe rozwiązanie.

J. Majsak, Skarżysko

Za rozwiązanie przynajmniej jednej z podanych zagadek Redakcja przeznacza do rozlosowania dziesięć książek. Rozwiązania nadsyłać należy na adres redakcji tygodnika ilustrowanego „Sportowiec", Warszawa, Łazienkowska 1 z dopiskiem na kopercie: „rozrywki umysłowe". Termin nadsyłania odpowiedzi — dwutygodniowy.

U w a g a! Dołączanie wycinka z pisma jest zbyteczne.

ROZWIĄZANIA I NAGRODY

Rozwiązanie zagadek umieszczonych w nr 4 „Sportowca" z dn. 30 stycznia b. r.:

Eliminatka: Kula, Wanin, narty, sport, bandy, Sztam. (Przez omyłkę opuszczono nazwisko autora zadania ob. K. Fiedorowicza ze Skarżyska co niniejszym prostujemy). „Szóste zimowe Igrzyska Olimpijskie".

Arytmograf: Tajner, Sidło, Procel, Ważny, Piątek, Cieślik, Wróbel, Pęczek, Gremlowski, Foryś.

„Olimpiada — przeglądem tężyzny fizycznej sportowców całego świata"!

Magiczna figura: Morozow, Woźniak, Bułakow (wspak).

Nagrody książkowe drogą losowania otrzymali:

1) Edward Nalepka, Pilzno ul. Dulczówka 26, pow. Dębica, woj. Rzeszów.

2) Gerard Szuba, Chorzów Batory, Szczepańska 4.

3) Zygmunt Popiel, Wrocław XII, Kotsisa 26 m. 4.

4) Antoni Molski, Jelonki, ul. Legionowa 24 m. 3.

5) Cezary Zamiński, Ożarów k/Warszawy, Poznańska 27.

6) Rafał Jabłonowski, Opatów Kielecki, Armii Czerwonej 12.

7) Adam Dmitrzak, Rajcza, Szkoła Podst. Nr 1, pow. Żywiec, woj. krakowskie.

8) Stanisław Marcka, Andrychów, Grunwaldzka 703, woj. Kraków.

9) Karol Struski, Łódź, ul. Jaracza 21 m. 50.

10) Tadeusz Martela, Ciechanów, ul. Wandy Wasilewskiej 19.

W a r u n k i p r e n u m e r a t y: w prenumeracie indywidualnej miesięcznie 4 zł, kwartalnie 12 zł, półrocznie 24 zł. Wszelkie reklamacje kolportażowe zgłaszać należy do PPK „RUCH" Wydział Prenumeraty Pocztowej — Warszawa, ul. Srebrna 12, tel. 80-542.

R E D A G U J E K O L E G I U M

W y d a w c a — RSW „Prasa". R e d a k c j a — Warszawa Łazienkowska 1, tel. 704-82. A d m i n i s t r a c j a — Warszawa, ul. Marszałkowska 8. Druk Zakłady Drukarskie i Wklęsłodrukowe RSW „Prasa" Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5.

1-B-21491

SPORTOWIEC

Maratończyk zimy: Fin Veikko Hakulinen wygrał 50 km w Oslo w czasie 3:33,33.

Foto-obsługa Keystone

ZBIGNIEW KASZKUR

WIERNOŚĆ SPORTOWCA

(Opowieść)

Są takie w życiu przykrości,
(Choć może nie tak nagminne),
Że — niewytrwały w wierności —
„On" „Ją" porzuca dla innej

Ja zaś historię opowiem,
W której brak miejsca na zdradę
I która każdym swym słowem
Może przyświecić przykładem

Był on i ona. I była —
Szczera, jak złoto najszczersze —
Przyjaźń, co wspólnie łączyła
Jego i ją. Jak rym — wiersze.

Poprzez bieg zdarzeń bogaty
Byli stałości wciąż wzorem,
On poznał z nią się przed laty
W sklepie sportowym Wieczorem

Ze sklepu wyszli już razem.
On miał jej rączkę w swej dłoni.
Taką ją widział wśród marzeń,
Za taką w snach swoich gonił.

Szedł z nią radośnie do domu
W serce wstąpiła znów wiara.
Wszak będzie teraz już komu
Pomóc mu w jego zamiarach.

Wspomnieć tu bowiem należy —
Dla wyjaśnienia wyjawię —
Że wzorem dawnych rycerzy
Śnił o zwycięstwach, o sławie.

I trzeba przyznać tu szczerze
Wcale nie zawiódł się na niej.
I — według jego zamierzeń —
Spełniła swoje zadanie

Dzięki stałości wzorowej —
(Prawie się z nią nie rozstawał)
Mnażył zwycięstwa wciąż nowe
I rosła wciąż jego sława.

W równego jemu — nie wierzę,
Z nim każdy wypadłby blado.
On był wybitnym — szermierzem.
A ona?

Zgadniecie?

— Szpadą

AMERYKAŃSKI NAPAD

Jaki był w Oslo najskuteczniejszy
[napad?
W tej sprawie wreszcie wyrok już
[zapadł:
USA napad podbramkowy,
Skuteczny — bo rabunkowy.

DAN.



Tolkaczewski (Ogniwo, Wrocław) pobił najstarszy rekord Polski na 100 m st. dowolnym w czasie 1:00,2